

26 lutego 2013



Czytali o powstańcach spod Skałki i Jeziorka

Mieszkańcy gminy Nowa Słupia zorganizowali w Jeziorku głośne czytanie nocą o stoczonych tu przed 150 laty bitwach. Przypomnieli dokumenty z tamtych czasów, relacje uczestników walk, pochodzący z tych rejonów historyk Wojciech Kalwat mówił o kampanii Langiewicza. To na terenie obecnej gminy Nowa Słupia doszło do dwóch ważnych bitew powstania styczniowego, najpierw pod Świętym Krzyżem 11 lutego 1863 r., gdzie zwyciężył generał Marian Langiewicz, potem – w Jeziorku 29 października, gdzie walczył generał Józef Hauke-Bosak. Niestety, poniósł porażkę, straty były olbrzymie, 20 zabitych, 17 rannych, 50 powstańców wziętych do niewoli.

– Generał wykazywał silny charakter ducha, nie załamał się porażką – mówi inicjatorka głośnego czytania nocą, właścicielka księgarni w Nowej Słupi, **Wioleta Purska**. – To była jego pierwsza bitwa po mianowaniu na naczelnika wojskowego województwa sandomierskiego, dalej organizował nowe oddziały i walczył.

Uczestnicy spotkania nawiązywali do tamtych wydarzeń i przeczytali kilka nieznanych dokumentów. Ojciec **Dariusz Malajka** z zakonu oblatów na Świętym Krzyżu przypomniał między innymi kazanie wygłoszone przed 150 laty w Bodzentynie, które zachowało się w tamtejszym Archiwum Parafialnym, **Zdzisław Dudzic** – fragment wspomnień uczestnika walk pod Jeziorkiem, **Kornela Zielonki**. **Halina Dwojewska** odczytała akt zgonu powstańca pochowanego w Dębnie, Ludwika Chico.

Przed rozpoczęciem spotkania grupa mieszkańców, miejscowych samorządowców na czele z przewodniczącym Rady Gminy **Sylwestrem Kozłowskim** złożyła kwiaty przed obeliskiem upamiętniającym bitwę w Jeziorku, który został odsłonięty przed pięciu laty, w 145 rocznicę powstania.